

I Powiatowy Konkurs Literacki

Dodatek do miesięcznika "Ziemia Parczewska".

nr 1/2004

Uroczyste zakończenie konkursu literackiego

Komisja Konkursowa Powiatowego Konkursu Literackiego „*MYŚLI w SŁOWA ZAMKNIĘTE*” w dniu 21 września 2004 r. oceniła nadesłane na konkurs prace literackie 92 autorów (prozę i poezję) oraz wytypowała najlepsze do nagród i wyróżnień. Konkurs zorganizowali: Parczewskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury, Powiatowa Rada Koordynacyjna Związku Nauczycielstwa Polskiego w Parczewie (z okazji 100-lecia ZNP), Z S O im. M. Konopnickiej w Milanowie i Powiatowa Biblioteka Publiczna - Centrum Kultury w Parczewie. Organizatorzy zapraszają wszystkich autorów nadesłanych prac na uroczyste ogłoszenie wyników w dniu 20 października 2004 r. o godz. 13:00 do Zespołu Szkół Ogólnokształcących im. Marii Konopnickiej w Milanowie. BS

Redakcja „ZP” prezentuje wybrane utwory prozy i poezji zgłoszone do powiatowego konkursu literackiego.

Wiersze wyróżnione w I kategorii (dzieci do lat 12)

Grzegorz Furman

Być poetą

Mam na imię
Grzegorz, Grześ.
Lubię psocić i figlować.
Dzisiaj mam ułożyć wiersz,
który musi się rymować.
Abym mógł osiągnąć coś,
muszę wiele dni pracować.
Nie chcę już być poetą!
Od myślenia boli głowa.

Paulina Kozak

Rodzina

Rodzina to coś wspaniałego,
to dom do którego
możemy zawsze powrócić,
to czule serce matki,
to troskliwe ręce ojca,
to dom - rodzinny dom.
To moje siostry radosne i uśmiechnięte,
rodzina to moi bliscy,
czułość babci, pomoc dziadka,
rodzina to największy mój skarb.

Adrian Baryła

Opowieść o moim domu

Mój dom!
Mój dom, rodzinny dom
Ten, w którym rosnę i żyję
Ten, w którym śmieję się i płaczę.
Mój dom!
Ukryty wśród drzew,
Z daleka od ruchliwych dróg.
To w nim czuję się bezpieczny.
To w nim co dzień
Widzę uśmiech mojej mamy,
Pobłażliwe spojrzenie taty,
Radosne głosy sióstr,
Zabawa i harce
To mój dom
Gdy mówię dom,
Serce z radości kołacze
Do oczu płyną łzy.
Mój dom!
Najdroższy i najwspanialszy na świecie.

**Kategoria
(młodzież gimnazjum)**

Magda Wawryszczuk

List do Anioła

Ty, który masz
władzę, siłę, cierpliwość
Ty, który zawsze wiesz
co dobre co złe
Ty, który potrafisz odnaleźć
światło w ciemności
nadzieję w próżni uczuć.
Ty, który patrzysz sercem
i słuchasz duszą
Ty jedyny, który jesteś
oddany mi do końca
Ty, któremu nie obojętne jest
moje życie
tylko Ty mnie strzeżesz,
bo tylko ty Aniele zrobisz to
bezinteresownie
(„Mrówka”)

Wiersze wyróżnione w kategorii II (młodzież gimnazjum)**Magda Wawryszczuk****Odbudować świat**

Świat pełen okrucieństwa, kłamstw, rozpaczy.
 Nikt nikomu nie potrafi wybaczyć.
 Bóle, żale, oszczerstwa, troski.
 W co zamienił się tamten świat boski?
 On chyba był jednak mityczny.
 Mórz łez płaczu liczny.
 Filozofia ludzkości na egoizmie oparta.
 Nienawiścią, żądzą chciwości zadarta.
 Lata istnienia w grzechu zatopione.
 Pragnę bez lkania uleczyć świata serce zranione.
 Lecz to chyba jest możliwe.
 Bo za bardzo wierzymy w grzechu cnoty zdradliwe.
 Wiążemy nadzieję z lepszym jutrem oszpeconym.
 Nikt nie uratuje świata sumieniem swoim.
 Stwórzmy wspólnie jedności krąg.
 Uratujmy świat z grzechu rąk.
 Wszyscy razem wspólnymi siłami.
 Spójrzmy jak świat się zmienia z latami.
 I na nasze dzieło z dumą spojrzymy.
 Teraz realne, kiedyś mówiliśmy, że o tym marzymy.
 („Mrówa”)

Moje własne miejsce

Idę aleją ciemną, ponurą, opustoszałą.
 Aleją nikomu nieznaną.
 Czuję powiew wiatru delikatny.
 Ta aleja to mój mały kącik prywatny.
 Tu mogę śmiać się, płakać, rozpaczać.
 Celu swej drogi nie muszę zaznaczać.
 Zaklejam tu swe serce zranione,
 w ramionach złego świata zniszczone.
 Znow wiatr lekko powiewa,
 niesie opadnięte liście do nieba.
 A ja padam na kolana prosząc,
 by i mnie wziął ze sobą.
 By uniół mnie wysoko, daleko,
 bym z góry mogła przyrzeć się rzekom.
 I nie czuć już smutku i żalu,
 wspinać się w górę tak lekko, pomału.
 Szkoda, że to są tylko marzenia,
 ale czy możliwe do spełnienia?
 („Mrówa”)

Wiosna zapomniała

Rozwija pąki róż.
 Rozwijała serca ludzi
 lecz cóż!
 Zapomniała niedźwiedzia obudzić.
 („Panda”)

Tak po prostu

Już radości nadszedł czas.
 Wakacyjny szumi las.
 Lekko, pięknie strumyk śpiewa,
 pieśń ta niesie nas do nieba.
 Otwierają się przygody wrota
 wszystko to cenniejsze jest od złota.
 Gwieździstą ścieżką delikatnie stapać,
 w przejrzystej wodzie szczęśliwie się kąpać.
 Nie myśleć, co będzie i co już było.
 Co się wydarzy, a co się wydarzyło.
 („Mrówa”)

Jak często zadajesz sobie pytanie-
 Czym jest nasze życie?
 Do czego dążymy?
 Po co w ogóle to wszystko?
 Jak żyć?
 Są takie chwile, że czujesz się
 kozłem ofiarnym tego świata.
 Że ktoś tam na górze uknuł
 spisek i skazał cię na wieczne
 NIESZCZĘŚCIA.
 Wciąż coś sprawia, że nie potrafisz
 zatrzymać łzy.
 Droga naszpikowana złem,
 z każde skierowane przeciw Tobie,
 każde pragnienie twego smutku.
 To co sprawia ci radość i czyni Cię
 człowiekiem szczęśliwym - znika.
 I wtedy boli jeszcze bardziej
 Zastanów się jednak, znajdź chwilę na refleksję.
 Skoro tak dzieje się nie tylko z Tobą
 skoro to spotyka każdego z nas
 to nie jesteś nikim
 WYJĄTKOWYM
 No i znow masz powód do łez.
 („Mrówa”)

Katarzyna Ordowska**Reklama samej siebie**

Sprawiedliwa jestem bardzo
 i nie lubię, gdy mną gardzą,
 kreatywna, kulturalna
 przyjacielska, nienachalna.
 Perfekcyjna, sympatyczna
 nigdy głupia, pompatyczna.
 Nie przechwalam się, nie kłamię.
 Fałsz, oszustwo bardzo ganię.
 Odważna, nieparanoiczna
 nie za brzydka, nie za śliczna.
 Osiągnięciem mym są wiersze,
 w które wkładam myśli, serce.
 („Panda”)

Mięta

Miętowy świat otacza ludzi,
nie zanieczyszcza i brudzi.
Zakochanym szczęście daje,
płynię rzeką sympatii i staje.

Czas miętowym zapachem pryska,
ach jaka piękna i uroczysta?
Co by się stało gdyby nie mięta,
lecz kto teraz miętę pamięta?
(„Panda”)

Jesień

Jesień jest piękną porą roku.
Jesień ma bardzo dużo uroku.
Jesień różnymi barwami się mieni,
jak pięknie jest w lesie w jesieni.

Jesień to podsumowanie lata.
Jesień jest w grzyby bogata.
Jesień nam we włosy wplata,
cieniutką nitkę babiego lata.
(„Panda”)

Babcia jak diament

Chodzisz po domu markotnie,
jakbyś wcale nie była potrzebna.
Zawsze podpierasz parapet przy
oknie,
kocham Cię babciu chwalebna.

Rozumiesz me gorzkie wyznania
i mówisz do mnie tak czule.
Odpowiadasz na wszystkie me
pytania,
za co Cię bardzo miłuję.
(„Panda”)

Wiersze wyróżnione - w kategorii III młodzież szkół ponadgimnazjalnych**Agnieszka Ukleja („Lorien”)**

Promień słońca wygasa daleki,
Zimne spływają z oczu łzy.
W głębokiej ciszy cierń żalu tkwi,
Los zlewa gorzkie istnienia sny.

Gorąca krew w ciele wzburzona,
Życia porwana nurtem rzeki
I śmierci róża upragniona,
Chęć końca wyciągniętej ręki.

Dusza różę przejścia zerwać chce,
Jakże woń, przyjemny zapach ludzi,
Lecz czuję, ukochana kłuje mnie,
Strach istnienia dalszego budzi.

Sen nocy jak mgiełka ucieka,
Została śmierci wspomnień zjawą,
Bliska za bardzo i jakże mi
daleka,
Rytm serca, krew na dłoni ... jawa.

Sylvia W. Gogłuska („Złota”)**Zdrada**

A miało być tak cudownie,
Mieliśmy razem żyć.
Więc powiedz mi ukochany
Dlaczego nie może tak być?
Skoro tak piękne
Czekało nas życie,
Dlaczego nie mogę teraz patrzeć
Na swe lustrzane odbicie?
Wiem, to moja wina,
Że miłość się skończyła
Ty mnie tak kochałeś -
A ja Cię skrzywdziłam.
To ja jestem temu winna -
Ponieważ Cię zdradziłam.
Wiem, że nie będzie już Ciebie,
Trudno tak już jest.
Rozerwałam naszą miłość
Innym zauroczyłam się
On dla mnie nic nie znaczy

Liczysz się skarbie tylko Ty!
Szkoda, że dopiero teraz
Zrozumiałam z kim chcę być.
Teraz, do wszystkiego
Przyznaję się
I cichutko Ci wyznam,
Że bardzo kocham Cię.
Czy kiedy kochany
Wybaczysz to mi?
Czy będę mogła spokojnie żyć?
Ciagle mam nadzieję,
Że zrozumiesz moje łzy,
Które płyną strumieniami
Cierpienia.
Więc czekam...

Wiersze wyróżnione w kategorii IV (dorośli)**Helena Potapczuk****W DZISIEJSZEJ SZKOLE**

Pośród różnych kierunków świata,
Czołowe miejsce zajmuje - kierunek oświata.
Z kierunkiem oświata zawód nauczyciela
ściśle się splata.
Zawód nauczyciela to codzienna z dziećmi
„karuzela”.

Nauczyciel uczy, wychowuje, z rodzicami
współpracuje.
Wykłada, tłumaczy jak najlepiej umie,
Dotąd, aż każde dziecko zrozumie.
I wielka chwała tym, którzy o to dbali
By nauczyciela wszyscy szanowali.

Tymczasem odnosimy wrażenia,

Że nauczyciela teraz się nie docenia.
W szkole centralne miejsce uczeń zajmuje.
Rodzic, najchętniej wersję dziecka
podtrzymuje.

A zachowania uczniów bywają wymowne,
nietaktowne,
Są też bardzo obraźliwe i dla zdrowia wręcz
szkodliwe
Bo alkohol, bo przekleństwa, papierosy i
popisy na tle klasy.
Krótko mówiąc, niewesołe to są czasy.

Nauczyciel nie uchyla się od wyzwania.
Ma swój honor i ambicję. Sam się przyznaj!
Zawsze dumny ze swej pracy, idzie śmiało -
nie narzeka.
Myśli, dąży, by mógł każdy wychowanek,
na prawego wyjść człowieka.

Oj, niewdzięczna to dziś praca
i wielka odwaga.
Od nauczyciela coraz więcej
się tylko wymaga.
Za tak trudną pracę,
nadobowiązkowe działania -
Rozmaite bywają podziękowania.

Nauczycielu! Szkolny przyjacielu!
Ile cię cenić trzeba,
Najlepiej wie Stwórca z nieba.
I ten, kto pamięta
ile czasu mu poświęcono
Zanim go pisać „A” nauczono,
Zanim mu wpojono,
gdzie leży Polska
I gdzie Wisła wpada....
Ten na pewno będzie
Ci zawsze hołd składał

